

Dobre występy Matteo Politano nie przeszły niezauważone przez trenera Venturę. Selekcjoner reprezentacji Włoch powołał wychowanka Giallorossich do kadry, na zbliżające się mecze drużyn narodowych. Portal *italiacalcio24.it*, skontaktował się z agentem gracza, Lucą Pennacchim.

Pierwsze powołanie twojego podopiecznego do reprezentacji: myślisz, że może pozostawić po sobie mocny znak w barwach Azzurrich?

- Gdy rozmawialiśmy w niedzielę był w stanie euforii. Jest chłopakiem, który z trudem okazuje swoje uczucia, jednak tym razem słyszałem, że jest naprawdę szczęśliwy z powodu tego, co się stało. Jestem pewien, że zostanie doceniony ze względu na swoją pokorę, prostotę i wielki duch poświęcenia.

Jakie są obecnie osobiste cele twojego podopiecznego?

- Matteo zawsze wyrażał się bardzo jasno w każdym wywiadzie: pielęgnuje codzienne cele czyli poprawę w porównaniu do dnia poprzedniego. Jest bardzo skromnym chłopakiem, ale również bardzo ambitnym.

O jego nazwisku dużo się ostatnio mówi: jak przekłada się to na mercato?

- Myślę, że niewłaściwym jest rozmawiać o mercato w listopadzie. Matteo czuje się dobrze w Sassuolo, szczerze mówiąc znaleźć lepszą rzeczywistość niż ta, w której teraz żyje, nie jest łatwo. Każda rzecz w swoim czasie.

Twój podopieczny dorastał piłkarsko w sektorze młodzieżowym Romy: jak zareagowałby na ewentualne zaproszenie od Giallorossich?

- Matteo jest rzymianinem, to prawda, ale przede wszystkim profesjonalistą. Roma jest wielkim zespołem i jest niewielu graczy, którzy nie chcieliby tam pójść. Jednak powtarzam, Matteo ma w głowie tylko Sassuolo i reprezentację.

Autor: abruzzo